

# O świcie wzięłam psa - i poszłam

## O świcie wzięłam psa - i poszłam

(tł. Stanisław Barańczak)

O Świcie wzięłam Psa - i poszłam  
Zobaczyć się z Oceanem -  
Syreny z wodnych Suterem  
Wyszły mi na spotkanie -

Fregaty - z Pierwszego Piętra  
Wyciągały Konopne Dłonie -  
Biorąc mnie za Mysz - wyrzuconą  
Na Piach przez Fale słońce -

Nie tknął mnie Nikt - dopiero Przyplływ  
Podpełził do czubka Trzewika -  
Rąbka Fartucha - Paska -  
Płóciennego Stanika -

Groził, że mnie pochłonie całą -  
Jak Rosa, co przemoczyła  
Rękaw łodyżki Mleczka -  
Wtedy - ja też ruszyłam -

A on - on za mną pełził - o krok -  
Poczułam Uchwyt Srebrny  
Na Kostce - i znów Obuwie  
Zalały mi płynne Perły -

Dopiero przed Statecznym Miastem -  
Chłodno je widać oceniał -  
Skłonił się - ze spojrzeniem Władczym -  
I cofnął się Ocean -

\* \* \*

## By The Sea

I started early, took my dog,  
And visited the sea;  
The mermaids in the basement  
Came out to look at me.

And frigates in the upper floor  
Extended hempen hands,  
Presuming me to be a mouse  
Aground, upon the sands.

But no man moved me till the tide  
Went past my simple shoe,  
And past my apron and my belt,  
And past my bodice too,

And made as he would eat me up  
As wholly as a dew  
Upon a dandelion's sleeve -  
And then I started too.

And he - he followed close behind;  
I felt his silver heel  
Upon my ankle, - then my shoes  
Would overflow with pearl.

Until we met the solid town,  
No man he seemed to know;  
And bowing with a mighty look  
At me, the sea withdrew.

\* \* \*

O życiu i śmierci Emily Dickinson:

<http://www.youtube.com/watch?v=qiHWnwUwACs>